

# Juras, Ja i mój brat

Ja i mój brat dzieci lat 80

Cały świat to park, a na nogach trampkokorki  
Nikt z nas nie kumał, że komuna jest i bida  
Każdy z nas ciuchy miał po starszych kuzynach  
Dwa niedobre gnoje w szkole podstawowej  
Miałeś problem kogoś zdjąłem  
I tak radziliśmy sobie  
A po lekcjach z kolegami na warszawskich śmieciach  
Ulubiona zabawa to rzucanie kasztanami w ciecia  
Jako dzieciak nikt nie chciał się uczyć  
Zmysł jednak nauczył po osiedlach się włóczyć  
Dwa sportowe talenty i muzyczny dryg  
Szkoda, że na instrumenty nie miał hajsu nikt  
Niepokorni razem ćwiczyliśmy kickboxing  
W 2007 roku miałeś swój szczyt formy  
Na najwyższym podium obaj staneliliśmy w glorii  
Każdy zdobył Mistrza Polski w swojej kategorii

Ja i mój brat, ja i mój brat  
Jedna krew, dwa owoce tych samych drzew  
Każdy z nas w życiu wybrał własny szlak

Ja i mój brat, ja i mój brat,  
Czasem ze sobą skłóćeni, czasem poróżnieni fakt  
Ale dla swojego brata księżyc bym skradł

Nadszedł czas dorosłości mówiąc najprościej  
Każdy z nas szukał szczęścia w miłości  
Kobieta, dla niej wyjeżdżasz z Polski do Rosji  
Nowy etap, zderzenie marzeń i rzeczywistości  
Wspólne zdjęcie, pożegnalne przyjęcie  
Z czasem wychodzi, że to nie to szczęście  
Wtem los niespodziewanie rzuca wyzwanie  
Odważnie chwytasz szansę i jedziesz dalej  
Teraz za siedmioma górami, za siedzioma rzekami  
Władasz czterema językami  
Masz kobietę, dziecko i ciekawą pracę  
I choć nie zawsze jest lekko, dajesz radę  
Bracie, ja zostałem sam na śródmieściu  
Szukając tu bratnich dusz wśród koleżków  
I pomimo, że czas wszystko pogmatwał  
Najbardziej mi brak mieć blisko brata

Ja i mój brat, ja i mój brat  
Jedna krew, dwa owoce tych samych drzew  
Każdy z nas w życiu wybrał własny szlak

Ja i mój brat, ja i mój brat,  
Czasem ze sobą skłóćeni, czasem poróżnieni fakt  
Ale dla swojego brata księżyc bym skradł